Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 112 Kraków, niedziela 18 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Węgry a Europa

Napisał hrabia *Albert Apponyi*

Budapeszt, 14 maja 1924.

Z powodu traktatu w Trianon i panujących obecnie w Europie stosunków politycznych i ekonomicznych stała się sytuacja Węgier nad wyraz ciężką. Nie chcę powtarzać znanych powszechnie faktów tyczących się rozbioru Węgier ani operować argumentami historycznymi, które mają jedynie walor, jeżeli poparte są siłą. Więc nie to niech będzie decydującem przy ocenie sytuacji, że Węgry utraciły 2/3 swego historycznego terytorjum i tyleż mieszkańców dawnego królestwa, lecz że oderwano od pnia macierzystego 3,300.000 etnograficznie rdzennych Madyarów, reprezentujących jedną trzecią całego szczepu madyarskiego. Czy może naród, który sam przez się nie jest licznym, znieść taki ubytek? Gdybyż to przynajmniej był ubytek ilościowy! Tymczasem reprezentowała ta oderwana właśnie jedna trzecia — jakościowo najbardziej wartościowy element madjarski, reprezentowała — rzec można — jeżeli nie podstawę, to z pewnością podporę życia umysłowego i kulturalnego Węgrów. A wiadomo, że stosunek ilości do jakości zbiorowisk ludzkich nie jest zawsze wprost proporcjonalny... Tragedję utraty tego wartościowego elementu etnograficznego powiększa jeszcze ta okoliczność, że przeciw oderwanym Węgrom prowadzi się systematyczną kampanję wynaradawiania. W należących obecnie do Czechosłowacji górnych częściach Węgier zniesiono już np. cały szereg węgierskich zakładów kulturalnych, niektóre znowu skazano na niechybną zagładę. Cokolwiek jednak przyszłość kryje dla nas w swem łonie, **możemy dzisiaj przy każdem praktycznem poczynaniu politycznem stanąć jedynie na gruncie traktatów pokojowych.** Tylko takie stanowisko daje nam możność żądania, by owe postanowienia traktatu pokojowego, które są dla nas pomyślne i które pomyślane były jako kompenzacyjne, były wykonywane taksamo jak te klauzule, które nakładają na nas ciężkie nad wyraz ofiary. W ten bowiem tylko sposób uniknie się tej dwoistości w kategorjach państw, z których jedne zmuszone bywają do nader ścisłego wypełniania zobowiązań, podczas gdy drugie rygorowi takiemu nie podlegają.

Do tej drugiej kategorji państw należy w pierwszym rzędzie Czechosłowacja. W pokoju trianońskim państwo to zobowiązało się n. p. przyznać Rusi Podkarpackiej lokalną administrację autonomiczną. Do dnia dzisiejszego nie zrobiono ani kroku w kierunku urzeczywistnienia tego wziętego na siebie zobowiązania. Przeciwnie — zainaugurowano tam kurs tępienia kultury węgierskiej. W Budapeszcie widzi się wielką ilość węgierskich pracowników umysłowych, wygnanych z państw ościennych a stanowiących dla nas źródło tragicznego poprostu zakłopotania. Staliśmy się bowiem małym kraikiem, który nie może dać schronienia licznym wygnańcom ze sfer inteligencji węgierskiej. Wprawdzie podnosimy ciągle głos protesu przeciw nadużyciom, popełnianym na nas wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, ale ponieważ jesteśmy bezbronni, pozostają nasze protesty bez skutku.

Jednakże nasza sytuacja ma dużo analogji do sytuacji ogólno-europejskiej. Także cała Europa cierpi pod ciężarem stosunków powojennych, a zmiana na lepsze nie może nastąpić przy pomocy jakiegoś ogólnego przewrotu albo użycia jakichś nowych środków gwałtownych. To zresztą byłoby dla nas równoznaczne z nową katastrofą, albo na wypadek zwycięstwa nastąpiłaby najwyżej zmiana dekoracji... Polepszenia oczekujemy jedynie z przekształcenia opinji publicznej całego świata. Jest prawem psychologicznem, że człowiek nie wytrzymuje nadmiaru władzy. Dowodzą tego dzieje Napoleona I. Było rzeczą poprostu niemożliwą a także i nie do pomyślenia, by traktaty pokojowe zawarte po długoletnich, niebywale krwawych zapasach wypadły bez zarzutu. Jest też niemożliwe, by pewne objawy sprzeczne z naturalnem uczuciem jakiegoś narodu, trwać miały w nieskończoność.

Jeżeli chodzi o Węgry, to nie możemy robić innej polityki, jak opartej o traktaty pokojowe. Z naszej strony nikt niczego nie powinien się obawiać. Nie podejmujemy bowiem niczego, co mogłoby stawiać nas w sprzeczności do potrzeby pokoju całego świata. Także nieoficjalna polityka zagraniczna Węgier wie, że dopiero, gdy nastąpi zupełne otrzeźwienie i gdy narody wrócą do normalnego stanu psychicznego będzie można myśleć o wyrównaniu może pewnych chropowatości układów pokojowych. Pracując w tym duchu, wykonywujemy pracę w interesie rzeczywistego pokoju, i to pokoju lepszego i trwalszego, niż jaki panował przed wojną. Tylko taki pogląd na rzeczy, czyni sytuację Węgier mniej rozpaczliwą. Dezyderaty bowiem węgierskie są identyczne z interesem Europy i całej ludzkości.

Djarjusz z dnia 17-go maja

— Wczoraj odbyła się w prezydjum Rady ministrów międzymisterjalna konferencja w sprawie zawarcia konkordatu z Watykanem. W konferencji biorą udział przedstawiciele prezydjum Rady ministrów, min. wyznań rel., spraw wewn., rolnictwa, reform roln., oraz najwyższej Izby kontroli państwa.

— Na skutek uchwały Najwyższej Izby kontroli Państwa został w Katowicach utworzony Urząd kontroli Państwa dla Województwa Śląskiego. Prezesem urzędu został p. Bajda.

— Powodem dymisji p. Romana Knolla o której donosiliśmy wczoraj jest zatarg p. Knolla z administracją ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie składu personalu poselstwa.

— Pierwsza konferencja Benesza z Mussolinim rozpoczęła się wczoraj o godz. 11 i trwała godzinę. Rozmowa obracała się około zagadnień politycznych, gospodarczych i finansowych, a zwłaszcza około ustalenia obopólnych poglądów na wytyczne linje polityki środkowo-europejskiej.

— Wczoraj o godz. 4 popołudniu został przyjęty przez króla Aleksandra na posłuchaniu przywódca opozycji Lubu Davidovic (demokrata). Posłuchanie trwało dłuższy czas i zakończyło się powierzeniem przez króla misji utworzenia gabinetu koalicyjnego Davidovicowi.

— Pomimo sprzeciwu prezydenta Coolidge, Izba reprezentantów przyjęła znaczną większością datę lipca 1924 za termin wprowadzenia w życie ustawy wykluczającej imigrację Japończyków.

Ustąpienie gabinetu dr. Marxa

Berlin, 17 maja.

(Tel. wł.) Kanclerz dr. Marx zamierzał pierwotnie nie wnosić dymisji przed otwarciem nowego parlamentu, lecz wystąpić przed nim z obszernem expose o sytuacji i postawić mu jasno kwestję, czy aprobuje jego politykę, opartą na zasadzie uznania projektu ekspertów za podstawę do uregulowania sprawy reparacyjnej. Atoli onegdaj partja niemiecko-narodowa, najsilniejsza liczebnie w nowo obranym parlamencie wystąpiła pod adresem dra Marxa i jego rządu z rezolucją ultymatywą, w której domaga się ustąpienia rządu obecnego i wdrożenia rokowań z aliantami na podstawie innej niż elaborat ekspertów. Wobec takiego wystąpienia niemiecko-narodowych dr. Marx zamierza wnieść dymisję jeszcze przed zebraniem się nowego parlamentu, przed którym wystąpi już tylko jako prowizoryczny kierownik spraw państwowych. Prezydent zaś republiki Ebert rozpocznie tworzenie rządu od tego, że zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi powierzy misję utworzenia nowego gabinetu partji niemiecko-narodowej jako najsilniejszej.

ZNOWU ZAMACH STANU?

Berlin. PAT. Germania wyraża obawę, że niemieccy narodowcy planują **zamach stanu**. Vossische Ztg. przypomina, że już w czasie poprzedniego przesilenia rządowego grozili niemieccy narodowcy **rozpędzeniem rządu siłą zbrojną**. Sytuacja przypomina stan z roku 1922 kiedy to **zamordowano Rathenaua**. Niemieccy narodowcy dążą świadomie do wywołania zamętu politycznego w Niemczech.

TELEGRAMY

z 17 maja 1924

Pensje dyrektorów Banku Polskiego

Warszawa, (tel. wł.). Płace urzędników Banku Polskiego, rekrutujących się z byłych pracowników PKKP, **zostały zredukowane do minimum**. — Urzędnicy zostali **przyjęci prowizorycznie do 30 czerwca bez gwarancji praw emerytalnych**, nabytych w służbie dotychczasowej. Pensja zasadnicza pracowników wynosi **150 złotych**, a każdy **dyrektor oddziału pobiera 600 złot**. Od należytości tych bank ściąga podatek i opłaty na Kasę chorych. — **Prezes banku natomiast pobiera przeszło 5.000 złotych, czyli 9 miljardów, dyrektor naczelny 4.000 złotych, podczas gdy dyrektor naczelny PKKP pobierał 3 i pół miljarda marek. Zastępcy dyrektora banku Polskiego po 3.000 złotych, a reszta po 2.000 zł. Prezes Rady Ministrów pobiera zaś tylko 1.200 złotych miesięcznie.**

Poseł polski w Pradze

Warszawa. (Tel. wł.) Wakujące od dłuższego czasu stanowisko posła polskiego w Pradze ma być w najbliższym terminie obsadzone. Upatrzonym na to stanowisko jest obecny poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki.

Budowa nowych linji kolejowych

Warszawa, (tel. wł.). W dniu 21 maja odbędzie się posiedzenie państwowej rady przemysłowo-handlowej, w którem wezmą udział wszyscy byli ministrowie przemysłu i handlu, oraz przedstawiciele związków gospodarczych. Rada zastanawiać się będzie nad zagadnieniem naszej zdolności przewozowej, przyjmie do wiadomości sprawozdanie komitetu celnego, rozpatrzy sprawę rozbudowy portu morskiego w Gdyni, oraz sprawę budowy nowych linij kolejowych w Polsce.

Bankowa stopa procentowa na Górnym Śląsku

Katowice. PAT. Stopy procentowe i stawki prowizyjne w bankach prywatnych na G. Śląsku uległy w ostatnich miesiącach pewnej zmianie. — Banki niemieckie płacą od wkładów złotych 10 do 12 prc. rocznie bez wypowiedzenia, 12—13 prc. rocznie za miesięcznem wypowiedzeniem, 15—18 prc. rocznie za kwartalnem i zaliczają w debecie od pożyczek złotowych 4 prc. miesięcznie, tj. 48 prc. rocznie, wkłady w markach polskich oprocentowują w wysokości 36 prc. rocznie bez wypowiedzenia, względnie 60—80 prc. za odpowiednim wypowiedzeniem i wypożyczają marki polskie za jedną trzecią prc dziennie. Banki polskie liczą od wkładów 4 i pół do 9 prc. miesięcznie, a od wkładów walutowych 1—4 prc. miesięcznie i biorą przy udzielaniu kredytów obrotowych dla przemysłu w markach polskich 12 prc. miesięcznie, w złotych 2 prc. miesięcznie.

Konferencja w sprawie Kresów

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 5 popołudniu odbyło się posiedzenie komisji opinjoznawczej dla spraw kresowych. Obradom przewodniczył prezes Grabski. Udział w obradach wzięli: min. spraw wewn. Hübner, minister spraw zagr. Zamoyski, oświaty Miklaszewski, marszałek Sejmu Trąmpczyński, oraz posłowie: Dębski i Kiernik (P. S. L.), Barlicki, Niedziałkowski, Moraczewski (P. P. S.), Stanisław Grabski, Kozicki, Wierczak (Z. L. N.), Popiel, Wachowiak (N. P. R.), Dąbski, Thugutt, Wojewódzki (Wyzwolenie), Chąciński, senator Smulski (Ch. D.), Dubanowicz, Stroński (Ch. N.), a ponadto działacze kresowi z Wileńszczyzny Meysztowicz, Brzostowski, Skirmunt, ze Lwowa prof. Romer i Loewenherz, oraz Leon Wasilewski i Waker. Przebieg posiedzenia był tajny. Konferencja podzieliła się na komisje, których członkom przydzielono poszczególne referaty.

Otwarcie wystawy rolniczej w Gdańsku

Gdańsk, (PAT). Wczoraj nastąpiło otwarcie wystawy rolniczej. W otwarciu wzięło udział wielu przedstawicieli kół rolniczych, senat gdański w komplecie, przedstawiciel generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej, konsulowie obcych państw. Otwarcia dokonał prezydent Sahm, który zaznaczył, że senat w najbliższem półroczu otworzy na politechnice gdańskiej kursy rolnictwa. — Mowca zaznaczył, że wystawa przyczyni się nietylko do podniesienia rolnictwa, ale i do **pogłębienia współpracy z sąsiadami, tj. Polską i Niemcami.** W wystawie bierze udział **szereg firm polskich.**

Nadwyżka w budżecie kwietniowym

Warszawa (AW). Wedle preliminarza kwietniowego z danin publicznych i monopoli przewidywano wpływ w tym miesiącu w sumie 83,337.000 złotych. Tymczasem wedle dokonanych przez Centralę Księgowość zestawień w miesiącu tym do kas skarbowych wpłynęło 108,331.788 zł. 75 gr., co daje przewyżkę 24,994.788 zł. 75 gr.

Przewyżkę w porównaniu do sum preliminowanych dały podatki bezpośrednie, cła, opłaty stemplowe i monopole, przyczem największą przewyżkę dały cła (preliminowano 6 miljonów zł. — osiągnięto 21,137.899 zł.), oraz monopole (preliminowano 6,805.000 zł. — osiągnięto 10,617.621 zł.).

Z podatków bezpośrednich przewyżkę wpływów nad preliminowane dały: podatek przemysłowy 15,676.353 zł. (preliminowano 12,000.000 zł.), podatek majątkowy 17.978.859 zł. (preliminowano 13,000.000 zł.), podatki gruntowe 10,785.653 zł. — (preliminowano 9,000.000 złotych).

Porozumienie się lewicy francuskiej i angielskiej

Paryż. (AW) W kołach nowej większości parlamentarnej oświadczono korespondentowi „A. W.", jakoby **istniał gotowy projekt porozumienia się lewicy francuskiej i angielskiej.** Podobno uzyskano porozumienie w dwóch sprawach: 1) Rozszerzenia praw działalności Ligi Narodów; 2) **Przyjęcie Niemców do Ligi**, po uprzednim uzyskaniu gwarancji, co do szczerości obietnic niemieckich. Podobno Macdonald zgodził się na ten projekt, jak zapewniają uda się on na ogólne zgromadzenie Ligi do Genewy, gdzie spotkałby się z Mussolinim. Podobno przyszły premjer francuski ma udać się również do Genewy. Przypisują Macdonaldowi zamiar poruszenia w Genewie następujących spraw: Likwidacja szeregu organizacyj, powstałych na konferencji wersalskiej. **Skasowanie Rady Ambasadorów.** Znaczne zmniejszenie atrybucyj komisji odszkodowań. Jak twierdzą, minister Benesz ma poprzeć plany Macdonalda na najbliższem zebraniu Ligi.

OGÓLNA AMNESTJA.

Paryż PAT. Pierwszą sprawą, którą zajmie się nowa izba będzie, według informacji stronnictw lewicowych, **ogólna amnestja**, która będzie dotyczyła nietylko skazanych przez poprzednie rządy za przestępstwa polityczne, lecz także i urzędników wydalonych ze służby z powodu strajku. Słychać, że Caillou ma być postawiony jako kandydat do senatu w miejsce senatora Destounelle de Constant.

Ryszard Strauss

(Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin.)

Powszechnie ceniony pianista wiedeński, profesor i kompozytor, znany interpretator Chopina, **Juljusz Wolfsohn**, Polak, rodem z Warszawy, przesyła nam następujące aktualne uwagi o Ryszardzie Straussie:

Jeśli wogóle kiedyś przysłowie „nul est prophet dans son pays" okazało się nieprawdziwiem, to najjaskrawiej chyba w życiu Ryszarda Straussa, którego 60-letnią rocznicę obchodzi obecnie świat muzyczny (Strauss urodził się 11-go czerwca 1864). Krótko trwała jego walka w obronie nowych idei i nowych prądów w muzyce. — Już po ukazaniu się jego pierwszego poematu symfonicznego „Śmierć i wyzwolenie" stało się jasnem, że nowy przemówił genjusz, że muzyk największej miary łamie stare formy i toruje muzyce nowe drogi potęgą swego olbrzymiego talentu i żelaznej energji. W Niemczech — właściwej ojczyźnie Straussa — uznano go najpierw, z tamtąd rozeszła się jego sława po całej kuli ziemskiej. Rzadko danem było genjuszowi uzyskać tak powszechne uznanie za życia. Nawet słynny Puccini — jedyny jego rywal co do popularności — musiał się ograniczyć tylko do operowej publiczności, podczas gdy autor „Elektry" swymi poematami symfonicznymi „Śmierć i wyzwolenie", „Don Juan", „Życie bohatera", „Przygody Sowizdrzała" następnie Symfonjami „Domestica" i „Alpejska" jak również niezliczoną ilością pieśni podbił już dawno słuchaczy koncertów.

Zjawienie się na arenie muzycznej takiej potęgi nie mogło oczywiście obejść się bez opozycji przeciw kierunkowi jego muzyki w ogólności a nawet nie brak było napaści osobistych. Nazwano go satyrykiem, który kpi sobie z publiczności, częstowano go epitetami, jak „Dekadent", „Klown", „Geszefciarz" i t. p. Do oponentów w owym czasie należeli między innemi osobistości tej miary co Hanslik, Max Kalbek, Spanut i inni.

Czy nasze poglądy muzyczne zmieniły się zbyt prędko, czy też cel wytknięty przez Straussa był obliczony na niedość długą metę? Zaszedł bowiem ciekawy fakt. Muzyka Straussa już dawno przestała być rewolucyjną, modernistyczną lub kakofoniczną. Wszystkie problemy muzyczne, harmoniczne, lub polifoniczne z dnia wczorajszego przestały być problemami i wsłuchujemy się teraz w tę muzykę bez protestu, przyjmując spokojnie jej dodatnie, ale też i ujemne strony. Występuje to szczególnie na jaw przy słuchaniu „Salomy". „Szerokie" melodje są tak plastyczne, polifonja tak przeźroczysta, iż ucho słuchacza współczesnego nękane astmatyczną atonalną tematyką „najnowszych" — przy Straussie poprostu odpoczywa. Niektórym bardziej radykalnym uszom, brzmią jego natchnione melodje już nawet banalnie.

Rzecz jasna, iż o „banalności" u Straussa nie może być mowy. Ale że muzyka jego przyjęła od ukazania się „Arjadny" inny, bardziej łagodny charakter, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Twórczość Straussa da się podzielić na trzy epoki. — Pierwsza obejmuje utwory kameralne, fortepianowe, kilka pieśni, operę „Guntram", symfonję D-moll i inne aż do poematu symfonicznego „Śmierć i wyzwolenie". Od tej chwili zaczyna się walka Straussa o nowe prądy. Na tę epokę przypadają dzieła tej miary jak opery Feuersnot, Salome, Elektra, poematy symfoniczne Śmierć i wyzwolenie, Don Juan, Życie bohatera, Przygody Sowizdrzała, Symfonja Domestica, Balet, Legenda o św. Józefie, oraz niezliczona ilość pieśni. Opera „Kawaler róży" stoi na przełomie dwóch epok, jest — że tak powiem — pomostem między drugą a trzecią epoką jego twórczości.

Początkiem od „Arjadny" poprzez symfonję „Alpejską", „Uwerturę uroczystą", wreszcie serenadę na instrumenty dęte, wyzwala się Strauss od jaskrawości harmonicznej, od przeładowania kontrapunktycznego i zaczyna hołdować królowej muzyki, melodji.

Poza twórczością kompozytorską, występuje Strauss na widowni publiczną także jako dyrygent, jako dyrektor Opery Wiedeńskiej a nawet jako akkompanjator koncertowy. Sława jego jako kapelmistrza jest olbrzymia. W interpretacji „Tristana" lub też oper Mozartowskich przejawia się silna indywidualność Straussa, a chociaż odmienna od Mahlerowskiej niemniej jednak genjalna. Bezsprzecznie jest on niezrównanym tłumaczem swoich własnych utworów. W przeciwieństwie do innych dyrygentów bierze Strauss w swoich kompozycjach — szczególnie operowych — spokoj-

Zgon D'Estournelles de Constant

Paryż. (Tel. wł.) Znany pacyfista francuski senator d'Estournelles de Constant umarł tu w 72 roku życia.

Paul Henri d'Estournelles de Constant rozpoczął działalność jako dyplomata francuski. Opuściwszy w r. 1895 służbę dyplomatyczną, wszedł do parlamentu, gdzie pozostawał do r. 1904, kiedyto wybrany został senatorem. Od czasu pierwszej haaskiej konferencji pokojowj, w której zmarły był członkiem delegacji francuskiej, poświęcił on całą swoją energję sprawie pacyfizmu. Objeżdżał niestrudzenie stolice Europy i Ameryki, wygłaszając odczyty, publikując broszury i książki, w których dowodził konieczności takiego zorganizowania świata, aby wojny stały się niepotrzebnemi. W r. 1907 został odznaczony nagrodą pokojową z fundacji Nobla.

Częściowe zniesienie przymusu wizowego w Austrji

Wiedeń PAT. Na wczorajszem posiedzeniu austrjackiego związku przemysłowców zapowiedział minister handlu dr. Schürff, że **przymus wizowy będzie częściowo zniesiony.** Opłaty za wizy już w niedługim czasie będą uiszczane za pomocą kupna stempli, które będą na granicy pieczętowane. W **najbliższym czasie wydane będzie rozporządzenie w sprawie częściowego zniesienia przymusu wizowego** bez względu na to, czy państwa sąsiednie zniosą również przymus wizowy u siebie czy nie.

Sabotaż w kopalniach Zagłębia Ruhry

Berlin. (AW) W kopalniach Zagłębia Ruhry rozpoczęła się akcja sabotażu. W kopalni „Konstantyn" zerwano tor kolejowy, policja otoczyła kopalnię kordonem. W Zagłębiu Ruhry krąży manifest, który wywołał wśród robotników wielkie wrażenie. Domaga się on podniesienia płac górnikom niemieckim do poziomu płac w Anglji. Na wypadek oporu przemysłowców należy dążyć do owładnięcia kopalń i oddania ich pod opiekę II. Międzynarodówki.

Widoki polskiego eksportu do Algieru

Algier. PAT. Prezes tutejszego syndykatu handlowego i wiceprezes tutejszej izby handlowej oświadczył, że roboty publiczne oraz wielkie budowy tutejszej kolonji są skrępowane nietylko z braku robotnika, lecz również materjały budowlane, jak cement, wapno, żelazo, rury itd. nie są dostarczane w terminie przez miejscowych sprzedawców, wobec czego **oferty polskie na pomienione artykuły byłyby tu chętnie widziane.** Można je adresować do p. M. A. Rozee, polskiego agenta konsularnego w Algierze. Bank przemysłowców polskich w Warszawie na ulicy Zgoda 7, nawiązał już podobne stosunki bezpośrednie z kredytem ziemskim w Algierze i Tunisie, również Societa Generale ofiaruje swe usługi dla wszystkich operacyj bankowych między Algierem a Polską.

---

niejsze tempa i kładzie ogromny nacisk na plastyczne uwydatnienie melodji, a co najważniejsza nigdy nie zagłusza śpiewu. Jedna ze specyficznych stron dodatnich dyrygenta-Straussa jest dobitne akcentowanie początkowej nuty każdego wstępu wokalnego a to w celu rytmicznego podtrzymania śpiewaka; po uwydatnieniu zaś pierwszej nuty ustępuje on natychmiast na plan drugi — dynamicznie — aby wykrystalizować śpiewaną melodję.

Jako dyrektor opery działa Strauss więcej sugestją swego nazwiska, aniżeli robotą administracyjną. Strauss-Dyrektor ma w Wiedniu dużo, nawet bardzo dużo przeciwników, którzy zarzucają mu brak zainteresowania się twórczością innych wybitnych kompozytorów, następnie przeładowanie repertuaru prawie wyłącznie własnymi utworami. Jakiś dowcipniś, czyniąc alluzję do znanego teatru operetkowego „Johann Strauss-Teater" nazwał operę państwową „Richard Strauss-Teater"! Jest to naturalnie przesada, nie można jednak zaprzeczyć wielkiego wpływu genjusza, miary Ryszarda Straussa, na poziom artystyczny przedstawień operowych, które ostatnimi czasy — szczególnie przy wystawianiu nowych oper — przypominają czasy Mahlerowskie.

Obecnie stoimy przed premjerą najnowszych jego kreacji: „Intermezzo" i baletu „Schlagobers"; cały świat muzyczny jest oczywiście w ogromnym napięciu, oczekując gorączkowo usłyszenia ostatnich utworów wielkiego mistrza tonów.

Juljusz Wolfsohn.

KRONIKA

Kraków, 17 maja

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI WRĘCZENIA SZTANDARU 20 PP. ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Dziś o godzinie 8-ej wieczorem przybywa do naszego miasta prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Komitet sztandarowy przypomina, że msza św. i poświęcenie sztandaru 20 pp. odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godzinie 10 rano na północno-zachodniej części Rynku, która zwrócona jest ku ulicy Szewskiej. Ze względu na to, że jest to uroczystość czysto wojskowa i cała ta część Rynku będzie wypełniona wojskiem, ilość zaproszeń na rynek jest ograniczona. Cała ta połać Rynku będzie zamknięta. Publiczność chcąc powitać Dostojnego Gościa Prezydenta i widzieć Go, zechce łaskawie ustawić się za szpalerami młodzieży w ulicach, któremi pojedzie pan prezydent Rzeczypospolitej, a więc na Basztowej, Florjańskiej, na niezamkniętej części Rynku od strony kościoła NP. Marji do kościółka św. Wojciecha i wylotu ulicy Brackiej, gdzie będzie wejście dla pana prezydenta Rzeczypospolitej i świty. Dla zaproszonych gości i delegacyj dostęp na mszę św. będzie wejściem od strony ulicy św. Jana. Komitet sztandarowy i reprezentanci władz wojskowych zajmą miejsce koło ołtarza po stronie odwachu, władza i reprezentacje cywilne po stronie od ulicy św. Jana. Reszta delegacji zechce ustawić się obok, a zaproszona publiczność pod arkadami Sukiennic. Na chodnikach zaś, dokoła Rynku za szpalerami wojskowymi zechce ustawić się publiczność. Miejsca wskazywać będą z ramienia Komitetu prof. Dr Weiner i inż. Król. Po poświęceniu nastąpi defilada wojsk u wylotu Wolskiej. Komitet prosi, aby się publiczność tutaj nie tłoczyła i plant nie niszczyła. Po defiladzie pojedzie pan prezydent Rzeczypospolitej ulicami Straszewskiego, św. Anny, Rynkiem, Florjańską i Basztową do gmachu Województwa. Około godz. 1 pojedzie pan prezydent Rzeczypospolitej z Województwa do koszar im. Czarnieckiego na Krowodrzy ulicami Basztową, placem Matejki, Warszawską, obok Akademji Sztuk Pięknych i Dyrekcji kolejowej, Szlakiem i Krowoderską. Komitet uprasza obywatelstwo, aby dekorowało swoje domy flagami, by żaden dom nie był opuszczony.

ROZMOWY Z WIEDNIEM. Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, iż od 1 czerwca br. zaprowadza się w ruchu telefonicznym z Austrją rozmowy prasowe za zniżką 50 proc. z pierwszeństwem przed innymi rozmowami zwykłymi. Rozmowy prasowe między Warszawą a Wiedniem są dopuszczalne od godz. 20 do 22 i od 0 do 2. Opłata za 3-minutową rozmowę Warszawa — Wiedeń wynosi 1 frank złoty 75 cent.

OTWARCIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ DO WARSZAWY. Dyrekcja poczt komunikuje: Z d. 16 bm. podjętą zostaje poczt. komunikacja lotnicza między Krakowem a Warszawą zapomocą samolotów polskiej linji lotniczej „Aerolloydu". Przewóz poczty odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt według następującego rozkładu: Odlot z Warszawy o godz. 15, przylot do Krakowa o 17.15, odlot z Krakowa 9.30 przylot do Warszawy o 11.45. Drogą powietrzną przesyłać można listy zwykłe i polecone oraz paczki do wagi 5 kg. Warunki nadania przesyłek ogłoszone są w urzędach pocztowych. Do przyjmowania przesyłek upoważnione są wszystkie urzędy.

URLOPY WYPOCZYNKOWE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo kolei żelaznych ogłosiło wymiar urlopów wypoczynkowych na rok bieżący, wedle którego pracownikom etatowym mającym ponad 1 rok do 5 lat służby wymierzono 2 tygodnie, mającym ponad 5 do 10 lat służby — 3 tygodnie, a mającym ponad 10 lat służby — 4 tygodnie wypoczynku. Wymiarem tym czują się pokrzywdzeni zwłaszcza pracownicy starsi, mający za sobą przeszło 20 lat służby, którzy już drugi rok z rzędu pozbawieni zostają prawa korzystania z przysługującego im 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Przeciw ograniczaniu także i w roku bieżącym wymiaru urlopów wypoczynkowych wniósł Polski Związek Kolejowców z początkiem kwietnia b. r. do Ministerstwa kolei żelaznych obszerne przedstawicnie, które widocznie nie zostało uwzględnione.

ZJAZD GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Zwołany na d. 29, 30 i 31 b. m. zjazd gazowników i wodociągowców polskich w Krakowie rozpocznie się inauguracją w sali obrad rady miejskiej, a następnie obradować będzie w gmachu Krakowskiego Tow. technicznego, przy ul. Straszewskiego 28. Otwarcie zjazdu przez przewodniczącego Zrzeszenia, inż. Czesława Świerczewskiego nastąpi w dniu 29 bm. o g. 10 i pół rano. Na stacji kolejowej będą dyżury członków komitetu. Kancelarja zjazdu mieścić się będzie: w dniu otwarcia obok sali obrad rady miejskiej w magistracie, następnie zaś w lokalu Tow. technicznego.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH w Krakowie, Sławkowska 6 — I. p. urządza w poniedziałek d. 19 maja 1924 w sali własnej o godzinie 7'15 po poł. pierwszy wieczór dyskusyjny na temat „Czego chcemy?" zadania urzędniczych Związków zawodowych, dążenia nasze, zamierzenia i organizacja. Zagajają: Dr. Edward Biernacki, Henryk Purman, Inż. Stanisław Malczewski.

WYSTAWY OBRAZÓW W KATOWICACH. Staraniem Związku Polskich Artystów - Plastyków, urządzoną zostanie z końcem b. m. Wystawa obrazów w Katowicach. Wystawa będzie miała charakter retrospektywny wobec czego Zarząd Związku zwraca się tą drogą do wszystkich członków zarówno artystów - malarzy, by nadsyłali swoje prace, jak również do właścicieli większych zbiorów o zgłaszanie posiadanych dzieł autorów nieżyjących. Ze względu na wstępne przygotowania, wydrukowanie katalogów i t. p. ostateczny termin nadsyłania względnie zgłaszania odnośnych dzieł do dnia 23-go b. m. w Sekretarjacie Związku przy placu św. Ducha w Domu artystów codziennie od 10-ej do 1-ej i od 3-ciej do 6-tej.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39) niedziela, 18 bm. (o godz. 12 poł.) Poranek humoru w poezji (art. Bagateli M. Modzelewska, J. Horecka i Tad. Frenkiel); poniedziałek 19 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant; wtorek 20 bm. prof. Uniw. Dr. Kazimierz Rouppert: Rozród i płeć u roślin (z obrazami świetlnymi); środa 21 bm. prof. Uniw. Dr. Wład. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?; sobota, 24 bm. prof. Uniw. Dr. Tad. Kowalski: Turcja współczesna. Pocz. o godz. 7 wiecz.

KONTROLA BICIA MONET ZA GRANICĄ. Wobec nieścisłych informacyj niektórych dzienników o kontroli nad biciem zagranicą monet dla skarbu państwa polskiego, otrzymujemy z miarodajnego źródła wyjaśnienie, że kontrolę bicia monet w Anglji objął urząd kontroli mennicy w Londynie, a w Szwajcarji zarząd mennicy państwowej w Bernie, co daje całkowite gwarancje co do bezpieczeństwa stempla i kontroli wybijania monet. Jedynie w państwowej mennicy w Wiedniu kontrolę objęło dwóch delegatów i tam mennica daje całkowite gwarancje zabezpieczenia stempla.

OTWARCIE NOWEJ LINJI OKRĘTOWEJ. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowej linji okrętowej „Royal Mail Line". Jest to linja angielska, która utrzymuje komunikację z północną i południową Ameryką. Oddział krakowski mieści się przy ul. Potockiego l. 1. Kierownikiem oddziału jest inż. Sarnowiec. W uroczystości otwarcia nowej linji wzięli udział urzędnicy wydziałów województwa dr. Kwiatkowski i Krupiński, radca Podiński, starosta Bandrowski, dyr. pol. dr. Styczeń, kierownik państw. urzędu pośr. pracy dr. Muller, redaktor Raczyński i dyrekcja Linji.

ZMIANA LOKALU PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY. Jak się dowiadujemy, z chwilą opróżnienia części gmachu województwa przez Kasę skarbową, która się przeniesie do dawnego lokalu Banku Polskiego przy ul. Wiślnej wraz z dyrekcją policji, znajdzie pomieszczenie w województwie również biuro państw. urzędu pośred. pracy. Zaznaczyć należy, iż obecny lokal urzędu położony zdala od centrum miasta przy ul. Podzamcze 30, jest zupełnie na ten cel nieodpowiedni.

DRUGIE DOROCZNE ZAWODY DRUŻYN SZKOLNYCH. W zrozumieniu ważności pielęgnowania zdrowia młodzieży szkolnej, zwłaszcza w krytycznych latach jej rozwoju, organizuje kuratorjum okręgu szkoln. w Krakowie drugie doroczne publiczne zawody drużyn szkolnych t. zw. igrzyska młodzieży szkolnej (ostatnia nazywa je nawet olimpjadą) zarówno męskiej jak i żeńskiej i to w grach ruchowych przedewszystkiem oraz w lekkiej atletyce. Zawody te **odbędą się 28 i 29 maja.** Szczegóły będą na czas podane.

OFIARA WISŁY. W dniu wczorajszym utonął w Wiśle Stanisław Kmiecik, praktykant cukierniczy. Kmiecik wraz z swymi kolegami kąpał się na prawym brzegu Wisły, obok pałacu Lasockich. Zwłok Kmiecika dotąd nie znaleziono.

XXIII. PORANEK SYMFONICZNY ze sławnym dyrygentem **Adamem Dołżyckim** odbędzie się **w niedzielę, 18 bm.** W programie: Symfonja G-dur Haydna, Serenada Mozarta, Symfonja VII Beethovena i Uwertura do „Egmonta".

WILHELM BACKHAUS, wszechświatowej sławy pianista, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **w niedzielę 18 bm.** Koncert ze względu na zapowiedziane uroczystości, oraz przyjazd Pana Prezydenta Rzeczyposp. polskiej St. Wojciechowskiego odbędzie się punktualnie o **godz. 7 wieczór.**

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz siódmy „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego. Jutro popołudniu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem sztuka Bissona „Pani X" z pp. Bednarzewską, Białkowskim, Kulakowskim w rolach głównych. W poniedziałek 19 bm. wraca na afisz jedyny raz w najbliższym czasie „Świerszcz za kominem", który potem powtórzeniu schodzi już z repertuaru. Pierwsze przedstawienie wznowionego „Kordjana" odbędzie się w sobotę 24 bm. Rolę tytułową grać będą naprzemian pp. Białkowski i Socha.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i w niedzielę wieczór „Gdy kobieta pragnie". Dziś o 4 popoł. „Dr. Stieglitz", w niedzielę popoł. „Acidalia". Najnowszą premjerą będzie sztuka Jana Sarmenta „Poławiacze cieni" pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego.

OPERETKA. Dziś i dni następnych premjera operetki R. Stolza „Dzidzi" (Mädi). Udział biorą pp. Czerniawska, Kozłowska, Kwiecińska, Karasiński, Laskowski, Sempoliński, Bojnarowski i Biegalski. W niedzielę o 4 popoł. „Madame Pompadour" po cenach zniżonych z pp. Czerniawską, Kozłowską, Kwiecińską, Sempolińskim, Karasińskim, Ujhelym, Bojnarowskim i Czesławskim.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Sobota popołudniu: Przedstawienie Koła Klasyków. Sobota wieczór: „Tajemniczy pan". Niedziela popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami". Niedziela wieczór: „Pani X."

Teatr „Bagatela". Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz" (ceny zniżone); wieczór „Gdy kobieta pragnie". Niedziela popołudniu: „Acidalia" (ceny zniżone) — wieczór: „Gdy kobieta pragnie".

Miejski Teatr Operetka. Sobota: „Dzidzi". Niedziela popołudniu: „Madame Pompadour". Niedziela wieczór: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku", film wytwórni „First Nacional", który wzbudził entuzjazm w Krakowie z genjalnym i przemiłym Jack'iem Cooganem. (dozwolone dla młodzieży). **Uciecha:** „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część V i VI) wytw. francuskiej „Pathe-Freres. **Promień:** Agonja orłów", świetny obraz z czasów napoleońskich. **Warszawa:** „Helena i upadek Troi" z Adą Darcleą i W. Gajdarowem (część II). **Reduta:** „Ogniste znamię" (Cowboy z farmy U. U.) **Zachęta:** „Hrabia Charolais" z Ewą Mary.

NADESŁANE

—o—

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Bandyta przed sądem.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się rozprawa główna przeciw głośnemu bandycie Stanisławowi Gruca, który podobno miał szerokie znajomości w sferach szajki bandyty Kozy. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu Grucy dwa napady rabunkowe, jeden gwałt publiczny, oraz sześć kradzieży.

W szczególności Gruca napadł w listopadzie 1918 w Alwernii w towarzystwie spólników i z bronią w ręku Maurycego Grünbauma i zrabował mu kosztowności i zegarek złoty z pierścionkami, a następnie napadł na Edwarda Pitaka i temuż zrabował również garderobę wyszczególnioną w akcie oskarżenia.

W tym samym miesiącu napadł oskarżony Gruca w towarzystwie spólników i z bronią w ręku na dom Marji Chodackiej w Okleśnej, zadając jej jak i domownikom gwałt.

Wreszcie oskarżony w ciągu tego samego miesiąca dokonał w towarzystwie spólników 6 kradzieży.

Zuchwałość bandyty była niezwykłą. W towarzystwie kilku spólników, którzy wszędzie występowali „pod karabinem" teroryzował on napadniętych i grożąc nabitym karabinem, zabierał wszystko co się dało.

Szczególnie zuchwałym był napad na komendanta posterunku żandarmerji w Alwernii Edwarda Pitaka, któremu zabrali literalnie całą garderobę, oraz znalezioną przy nim gotówkę.

Okres powyższych napadów przypada na czas demobilizacji i przewrotu politycznego. To też wszyscy spólnicy wraz z Grucą stale występowali w mundurach wojskowych, byli oni bowiem zbiegłymi szeregowcami z rozmaitych formacyj wojskowych. Po dezercji puścili się na mętne fale.

Oskarżony Gruca liczy lat 28, jest szatynem o prostackim i nieinteligentnym wyrazie twarzy. Nagół nie poczuwa się do winy i zaprzecza, jakoby brał udział we wszystkich mu zarzuconych zbrodniach. Twierdzi, że nie mógł brać udziału we wszystkich wyprawach bandyckich z powodu chorej nogi, cierpi bowiem rzekomo na gruźlicę kości.

Po przesłuchaniu oskarżonego przystąpi przewodniczący do przesłuchania świadków. Rozprawie przewodniczy sso. Podobiński, wotują sso. Federowicz i Kraus. Oskarża prok. Wołoszczuk. Broni adw. Dr Schwarzbart. Rozprawa potrwa do poniedziałku.

* * *

Rozprawie dzisiejszej przysłuchiwał się liczny narybek prawniczy — bo oto przybyli na rozprawę słuchacze III roku praw pod kierownictwem prof. Dra Reinholda, a to celem przysłuchania się rozprawie, a przedewszystkiem przyjrzenia się losowaniu sędziów przysięgłych i zapoznania się praktycznego w ten sposób z instytucjami procesu karnego. (Eles).

Z KRAJU

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH WE LWOWIE. Wobec wyniku wczorajszego głosowania na Radzie miejskiej we Lwowie w sprawie statutu emerytalnego dla funkcjonarjuszy gminnych, na zgromadzeniu, odbytem wczoraj wieczór w sali Domu Narodnego Związek pracowników gminnych uchwalił proklamować strajk generalny począwszy od godz. 5 rano dnia wczorajszego.

Obecnie strajkują tramwajarze, pracownicy gazowni i Zakładu wodociągowego. Na zewnątrz zaznacza się to tylko zastanowieniem ruchu tramwajowego, poza tem gazownia i Zakład wodociągowy funkcjonują normalnie.

Celem narady nad zajęciem stanowiska wobec żądań strajkujących i wysłuchania opinji kierowników odnośnych Zakładów, odbyła się w prezydjum Magistratu konferencja, poczem prez. Neuman udał się celem dalszych narad do Województwa.

WYROK ŚMIERCI NA KOMUNISTĘ. Komunista Samuel Engel został wyrokiem sądu doraźnego w Łodzi skazany **na śmierć przez rozstrzelanie** za zamordowanie urzędnika policji kryminalnej.

Nowe niebezpieczeństwo irlandzkie

Nieudała konferencja w sprawie uregulowania granicy Ulsteru a irlandzkiego wolnego państwa, słusznie przejmuje troską rząd angielski, gdyż grozi ona temsamem dylematem, w jakim znalazł się w r. 1914 rząd liberałów, a z którego jedyne wyjście nastręczyła wojna światowa. Chodzi mianowicie o to, czy rząd ma się poddać uzbrojonym fanatykom Ulsteru, czy też przemocą zdławić ewentualny bunt, ściągając na siebie temsamem śmiertelną urazę wielkiej części konserwatystów. Rząd robotniczy nie może się uchylić od interwencji w sporze, wywodzącym się od dwóch ustaw brytyjskich. Jedna z nich: Government of Ireland Act (Akt rządu irlandzkiego) z r. 1920 obdarzył Irlandję północną i południową home-rulem, przyznając północnej części największy obszar, do którego pod jakiemkolwiek warunkami mógłby sobie rościć pretensje rząd Belfastru, nie wyłączywszy nawet hrabstw Tyrone i Fermanagh, pomimo że tamtejsza ludność katolicka lgnie do Irlandji południowej.

Druga ustawa: Irish Free Constitution Act (Akt konstytucyjny wolnego państwa Irlandji) z r. 1922, nadał moc prawną układowi Lloyd George'a z irlandzkimi powstańcami, pozwalając Ulsterowi, by w ciągu miesiąca wyłączył się ewentualnie z tego układu. W tym wypadku miano zwołać komisję, złożoną z jednego przedstawiciela Irlandji południowej, jednego północnej, oraz przewodniczącego, wyznaczonego przez rząd londyński, celem ustalenia granicy między północną Irlandją a resztą kraju, zgodnie z życzeniami mieszkańców, o ile się to da pogodzić z warunkami gospodarczemi i geograficznemi".

Rząd Belfastru nigdy nie występował przeciw prawomocności ustawy z r. 1922, dotąd się jednak wzbraniał zamianować swego członka do komisji granicznej, dając wyraźnie do poznania, że nigdy nie uzna innej granicy, jak tylko nadaną jej na mocy ustawy z r. 1920. A rząd dubliński również stanowczo obstaje przy żądaniu, by mu dotrzymano obietnicy, zawartej w układzie z r. 1922.

W danych warunkach nie pozostaje rządowi angielskiemu nic innego, jak usunąć przy pomocy ustawy przeszkodę techniczną w ustanowieniu komisji granicznej — przeszkodę, tkwiącą w abstynencji rządu Belfastru, poczem starać się musi, by rozstrzygnięcie sporu przez komisję zostało uznane przez obydwie strony, co oczywista, łatwiej powiedzieć, niż przeprowadzić.

Zniesienie ustawy z 1920 r. nie powinnoby rządowi angielskiemu przysporzyć zbytnich trudności wobec tego, że wszystkie trzy stronnictwa polityczne muszą z racji poprzedniego swego stanowiska bronić układu Lloyd George'a. Na razie sprzeciwia się temu tylko organ drobnej części konserwatystów, gdy cała prasa liberalna jednomyślnie podkreśla, że rząd angielski pod żadnym warunkiem nie może na siebie ściągnąć zarzutu niedotrzymania słowa. Układ zobowiązuje do powołania komisji dla uregulowania granic między Ulstrem a Wolnem państwem, o ile ono tego zażąda, a prezydent Cosgraev już oświadczył, że nie pozostaje mu nic innego, jak trwać przy tem żądaniu. Nawet Izba lordów nie śmiałaby się temu sprzeciwić, wobec tego, że przodownicze osobistości partji konserwatywnej: lord Curzon, Birkenhaed i Salisbury są współodpowiedzialni za układ z r. 1922.

Trudności wyłonią się dopiero wtedy, gdy trzeba będzie wykonać orzeczenie komisji, a rząd Belfastu trzymać się będzie swego dotychczasowego programu, który Sir John Craig zdefinjował w słowach: „Dla nas nie istnieje kwestja granicy. Ani jednego sążnia kwadratowego naszych posiadłości nie oddamy cudzoziemcom, a ci wrogowie muszą wpierw przejść przez mój grób, zanim ukradną sążeń ziemi".

Słowa te brzmią złowróżbnie i słusznie mogą Macdonalda niepokoić.

ZE ŚWIATA

PONOWNE ARESZTOWANIE KOMUNISTY ARESZTOWANEGO SWEGO CZASU W PRZEDSTAWICIELSTWIE SOWIECKIEM. Komunista, aresztowany swego czasu w sowieckiej misji handlowej, z którego powodu policja berlińska przeprowadziła w sowieckiej misji handlowej rewizję, został dziś w Berlinie ponownie aresztowany w mieszkaniu jednego z urzędników tejże misji.

6 LWÓW DLA POINCAREGO. Do Paryża przybył książę Abisynji nazwiskiem Toffari. Jest on zupełnie podobnym do portretu króla Henryka IV. Książę stał się w bardzo krótkim czasie osobistością popularną w Paryżu. Zamieszkał on przy Quai D'Orsay. Powszechną senzację wzbudziła jego hojność. Podarował on Poincaremu 6 wspaniałych lwów i 4 żebry chodzące w zaprzęgu.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI. Jak donoszą dzienniki londyńskie, w angielskich kołach lekarskich budzi zaniepokojenie szerząca się coraz bardziej w Anglji choroba śpiączki (Encephalitis lethargica). Ulegają jej osoby w każdym wieku, szczególniej jednak młodzież w wieku od 10 do 20 lat.

W pierwszych tygodniach kwietnia stwierdzono 649 nowych wypadków, tak, że ogólna liczba wypadków śpiączki, zanotowanych w Anglji od początku roku bieżącego, doszła do 1409, a zatem prawie o trzy razy więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Procent przytem wypadków śmiertelnych jest bardzo wysoki, wynosi bowiem od 25 do 50 prc.

WZROST PRODUKCJI ZŁOTA W ALASCE. Według danych, otrzymanych przez wydział Alaski izby handlowej w Seattle (stan Waszyngton) należy się spodziewać w r. b. znacznego zwiększenia produkcji złota w Alasce.

Jak wskazują dane, dotychczas zebrane, w lutym r. b. wyprodukowano złota w Alasce za 1,920.863 dolary, w porównaniu do 1,708.395 dolarów, wyprodukowanych w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

KĄCIK KOBIECY

—o—

O czem marzą miljarderki amerykańskie.

(Z.) Jedna z miljarderek amerykańskich miss Helena Patersen, zwróciła się do władz francuskich z prośbą o pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z Harry Hussey, włamywaczem, więzionym w paryskiem więzieniu La Sante.

Jakkolwiek nieprawdopodobną wydaje się ta wiadomość, jest ona niemniej prawdziwa i staje się nowym dowodem szalonych pomysłów, do jakich są zdolne ekstrawaganckie Amerykanki.

Mrs Patersen, do której reporterzy paryscy pospieszyli co żywo na wywiad, zapalając z nonszalancją cygaro Havanna 1000-dolarowym banknotem, dała na ich pytanie następującą odpowiedź:

Pragnę istotnie poślubić złodzieja, zamkniętego pod kluczem. Osobiście zabiegałam właśnie u sędziego, prowadzącego śledztwo, aby pozwolono mojemu narzeczonemu, rozumie się pod dobrą strażą, towarzyszyć mi do merowstwa, gdzie ma być zawarty nasz związek. Do tej pory młode czarowne Amerykanki służyły wyłącznie do reparowania finansowego herbowych tarcz waszych starych hrabiów. Uroda się zmienia. Miljarderki nasze gardzą obecnie potomkami starych szlachetnych rodów. Niektóre, jak ja, np. wolą złodzieja w celi więziennej, niż szlachcica na wolności. To o wiele bezpieczniejsze. Rodzice moi stawiali naturalnie opór memu projektowi, twierdząc, że złodziej, to nie jest żadne „stanowisko". Posiada on jednak sławę i to mnie właśnie pociąga. Aresztowany bandyta jest zawsze fotografowany w dziennikach na pierwszej stronie jak ministrowie, szampioni boksu i inne sławy. Cóż za szalona radość móc powiedzieć w salonie wśród tłumu gości, wskazując na gazetę, rzuconą na stole.

— A propos, czyście państwo widzieli fotografję mego męża?

Oto marzenie! Można tem popsuć żółć tylu przyjaciółkom i znajomym. A ile pozatem korzyści z takiego męża! Zamknięty w więzieniu, strzeżony dniem i nocą, to idealny towarzysz życia, dla zazdrosnej żony, która wolna może być w ten sposób od wszelkich podejrzeń i obaw. Mąż taki nie ugania po barach w towarzystwie kokot, nie spędza nocy przy zielonym stoliku w pokątnych klubach. Jest poza tem mało kosztowny; państwo daje mu mieszkanie i pożywienie, żona może więc ograniczyć się do słoika konfitur w niedzielę. Uwięziony sprawia przytem minimum kłopotu. Kobieta może wychodzić z domu i wracać kiedy jej się podoba bez śmiesznego przymusu, bez irytującej kontroli, bez nudnych pytań i indagacyj. Jest zupełnie wolna! A czyż nie dlatego wychodzi się wogóle za mąż?... Tembardziej, że jeżeli a la longue cięży takie szczęście można zawsze wziąć sobie kochanka.

Oto „credo" amerykańskiej miljarderki. Niewiadomo, co bardziej w niem podziwiać, czy ekstrawagancję, czy... zmysł praktyczny?

DZIAŁ GOSPODARCZY

List paryski

(Francia wobec Austrji)

Paryż w maju 1924.

Nasz korespondent paryski pisze nam:

Z okazji przygotowań, jakie czyni Quai d'Orsay w sprawie przyjęcia króla serbskiego i w związku z zapowiedzią wizyty Masaryka i Benesza w Rzymie, której to wizycie koła polityczne w Paryżu przypisują wielkie znaczenie, odwiedziłem dzisiaj jedną z osobistości politycznych, obeznaną jak najdokładniej z zamierzeniami i nastrojami francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. — W toku rozmowy zahaczyliśmy także o sprawy austrjackie, któremi z powodu kilkuletniego mojego pobytu w Wiedniu interesuję się poprostu z nawyknienia. Otóż ku mojemu wielkiemu zdziwieniu dowiedziałem się o wielkiem rozgoryczeniu i głęboko sięgającej niechęci, z jaką nietylko francuska opinja publiczna, ale także oficjalne koła tutejsze odnoszą się obecnie do Austrji. Uderzyło mnie to tembardziej, ile że znam wszystkie perypetje stosunku Paryża do Wiednia i wiem, że szczególnie w ostatnich dwóch latach Francja żywiła do Austrji szczerą sympatję. Na pytanie o powód antyaustrjackiej orjentacji Quai d'Orsay usłyszałem od mojego interlokatora poprostu cały wykład, który postaram się odtworzyć z wszystkimi szczegółami, gdyż mam uczucie, że mogą one być pouczające dla każdego, kto styka się w jakiejkolwiek formie z mentalnością francuską.

W stosunku do Austrji prowadzimy teraz — zaczął mój informator — na pół jawną na pół utajoną „wojnę odwetową". Nie rozumiemy, i nigdy nie zdołamy zrozumieć, dlaczego Wiedeń stał się punktem centralnym kontrminy franka francuskiego. Wiemy, że na zniżkę franka grał i New York i Londyn i Amsterdam i Berlin, ale nigdzie nie było takiego „entuzjazmu fachowego" jak u giełdziarzy wiedeńskich. A przytem dotychczasowa postawa Austrji żebrzącej o kredyty była w takiem przeciwieństwie do panoszących się na bruku zurychskim i paryskim agentów wiedeńskich, że budziło to u wszystkich oburzenie i odrazę. Jeżeli dzisiaj po złamaniu ofenzywy Wiednia na walutę francuską jeden z wiedeńskich nowo-bogackich, o którego zmierzchu mówi się w Paryżu powszechnie, wysyła teraz do władz francuskich swoich sekretarzy (n. b. dyplomatów austrjackich ancien regime'u!) z zapewnieniami, że nigdy nie tknął franka francuskiego, podczas gdy rząd francuski wie doskonale, że kilku ajentów tego obecnie już byłego „nouveau riche'a" siedziało w Zurychu, by stamtąd prowadzić krecią kampanję przeciw frankowi, to ma się ochotę pogratulować austrjackiemu ministrowi finansów jego podpory finansowej, która niestety zdyskredytowała zagranicą otaczanego powszechną czcią kanclerza Seipla.

Była to aluzja do Bosla, który jak wiadomo sumą 150 miljardów przyrzekł alimentować uniwersytety austrjackie, by uzyskać pozwolenie na budowę pałacu w okolicy Burgu, Ballplatzu i Minoritenkirche. Z przyrzeczonych 150 miljardów Bosel nie wypłacił dotychczas uniwersytetowi ani jednej raty, natomiast wszechniemcy austr. ośmieszyli się, głosując za tzw. „ustawą boslowską" w parlamencie. Inna rzecz, że budowa pałacu Bosla w pobliżu Burgu będzie po jego obecnej dekapitacji finansowej należała już prawdopodobnie do rzędu marzeń ściętej głowy.

Wiedeński Nowobogacki — ciągnął mój informator — nie był zresztą jedynym żerującym na pobojowisku franka. Także i „stary kapitał" nie okazał się bardzo skrupulatnym. W mniejszym wprawdzie stylu, ale w sposób bardziej oburzający, czynił to samo między innymi syn dyrektora starego banku wiedeńskiego, który to bank od pewnego czasu stał się instytucją francuską.

Jest to znowu alluzja do syna dyrektora Länderbanku Rottera. Otóż pan ten dzięki swoim stosunkom uzyskał i dyplomatyczną wizę oraz Laissez-passer do Francji, a z ułatwień korzystał w ten sposób, że przewiózł do Paryża sporą ilość miljonów franków, które rzucił na rynek w celach spekulacyjnych... (Że afera ta przyspieszy zupełne revirement w wiedeńskim Länderbanku, a więc ustąpienie dyrektorów i Kraussa i Rottera, jest zupełnie naturalne). Na baissę franka grał dalej „Kronprinz" wiedeński narażając przez to swojego ojca na zapłatę miljardowych sum (alluzja do syna prezydenta Bankvereinu Poper von Artberg) i podkopując w pewnej mierze egzystencję jednego z banków, który pod wodzą swego wiceprezydenta przemienił się w wielką instytucję, stawianą już na równi z 7 wielkimi bankami Wiedna. (Alluzja do krążących zagranicą pogłosek o zachwianiu się Verkehrsbanku). Jeżeli więc dyrektorzy lub urzędnicy wielkich banków — a można przykładów analogicznych mnożyć bez liku — kontrminę franka uprawiali nie tylko bez skrupułów moralnych, lecz poprostu bez hamulca ze strony opinji publicznej jak i rządu, trudno się dziwić, że dzisiaj cała Francja odwróciła się od Austrji i pozostawić ją chce swojemu losowi.

A przecież było obowiązkiem organów opinji publicznej a więc prasy, jeżeli już nie w całości to przynajmniej jej części najpoważniejszej przestrzec w czas **przed zgubnymi dla Austrji skutkami politycznymi** hazardowego atakowania franka, bronionego przez Francuzów w imię honoru narodowego. Ale cóż — mówił mój interlokator — zarzucać prasie niespełnianie obowiązków, lub nawet oburzać się, że kierujące dzienniki wiedeńskie ciągłem przepowiadaniem deruty franka animowały poprostu do gry na baissę, skoro minister finansów Dr. **Kienböck** mimo istniejących przepisów dewizowych nie położył tamy wybrykom spekulacyjnym. Jest dla ministra Kienböcka świadectwem ubóstwa, że dopiero wiedeńska Izba Robotnicza musiała mu przepomnieć ustawy, w myśl których przestępstwa dewizowe pociągają za sobą kary więzienia do lat pięciu. Gdyby więc Dr. Kienböck był pamiętał o swoich obowiązkach, mógł był użyć radykalnych środków celem uniemożliwienia gry na zniżkę franka. Inna rzecz, że i przypomnienie Izby Robotniczej przyszło nieco spóźnione i wywołane zostało nie względami na konieczność utrzymania dobrych stosunków z Francją, lecz względami na stagnację w przemyśle i handlu, spowodowaną stratami kontrminy i idącą z tem w parze klęską bezrobocia w Austrji. Piętnowanie ex post kontrminy franka, jako szkodliwej dla interesów austrjackich nie mogło wywołać w Francji odruchu sympatji dla Austrji. To też nastrój antyaustrjacki wzmaga się w Paryżu w sposób dla każdego już widoczny, a pisma wcale nieszowinistyczne żądają od Austrji zwrotu reszty kredytów sanacyjnych i wyrażają żal, że zwolniło się republikę austrjacką od płacenia reparacji na przeciąg 20 lat.

Wśród takich nastrojów panujących we Francji przeciw Austrji trudno tłómaczyć czy to sferom politycznym, czy rządowym, że spekulanci wiedeńscy podejmując atak przeciw frankowi nie kierowali się bynajmniej jakimś celem politycznym lub jakąś specjalną animozją przeciw Francji, lecz poprostu chęcią zysku, i że spekulanci byliby taksamo bez wahania rzucili się na kontrminę funta lub dolara, gdyby to przedstawiało dla nich pewien interes. To też — tak kończył swoje wywody mój informator — należy podziwiać cywilną odwagę posła francuskiego w Wiedniu p. Lefevre-Pontalisa, który w raportach swoich o Austrji stara się łagodzić antyaustrjacki nastrój rządu francuskiego i wykazuje, że ofenzywa, która szła z Wiednia przeciw frankowi, — w przeciwieństwie do ataków kierowanych z Berlina, — pozbawioną była tła politycznego. Jak dotychczas pozostały usiłowania posła Pontalisa bez wielkiego wpływu na ocenę stosunków austrjackich przez Quai d'Orsay.

Od siebie mogę tylko dodać, że — jak się dowiaduję od polityków angielskich, bawiących w Paryżu — panuje także w Londynie nastrój dla Austrji nie bardzo przychylny. Stoi to w związku z konfliktem między Drem Kienböckem a Komisarzem generalnym Zimmermannem. Prasa londyńska stanęła jednogłośnie po stronie Komisarza generalnego. Mimo wszystko jednak prestige i autorytet Kanclerza Seipla zdołał się utrzymać w centrach Zachodu. Od niego spodziewają się też rychłego usunięcia tych nieporozumień, które tak fatalnie zaciążyły na stosunkach austrjacko-francuskich.

Z. Górski.

Eksploatacja puszczy Białowieskiej

Puszcza Białowieska zajmuje 129.000 hektarów w jednym łącznym kompleksie, podzielonym jeszcze za czasów gospodarki rosyjskiej na 923 oddziały kwadratowe o powierzchni około 113,8 ha każdy.

Obecnie lasy puszczy Białowieskiej obejmują 9 nadleśnictw, mianowicie: Browskie, Białowieskie, Jagiellońskie, Królewskie, Leśniańskie, Starzyńskie, Narewkowskie, Hajnowskie i Świsłockie.

Zapas masy drzewnej obliczony jest wogóle na około 32 miljony m. 3.

W stosunku do powierzchni produkującej drewno, a wynoszącej w przybliżeniu 115.000 ha.,

drzewostany sosnowe i sosnowo-świerkowe zajmują 65 prc. tej powierzchni, dębowo-grabowe i jesiono-olszowe 15 prc. i drzewostany liściaste opałowe (gorszej jakości olsza i brzoza) 20 prc.

Za czasów rządów rosyjskich lasy Puszczy Białowieskiej były traktowane niemal wyłącznie jako obszary łowieckie (polowanie cesarskie).

Eksploatacji normalnej właściwie nie przeprowadzono zupełnie.

Eksploatacja lasów w puszczy została na szeroką skalę zapoczątkowana dopiero podczas wojny; eksploatatorzy jednak bynajmniej nie mieli na uwadze racjonalnej gospodarki leśnej.

W ciągu dwuletniej okupacji w Puszczy Niemcy wycięli około 1800 m3, czyli prawie pięcioletni etat rębny; brak jednak potrzebnych do transportowania wagonów był — zdaje się — jedynym powodem, dla którego eksploatacja Puszczy nie przybrała jeszcze groźniejszych rozmiarów.

Sposób prowadzonej przez okupantów gospodarki wytworzył szczególniej sprzyjające warunki dla rozmnożenia się szkodliwych owadów oraz powstawania i szerzenia się pożarów leśnych.

Rozmnażanie się szkodników, a w pierwszym rzędzie kornika świerkowego i czynione przezeń spustoszenia w drzewostanach świerkowych, przybrały niebawem groźne objawy.

Nieodzowna konieczność usunięcia z lasów w pierwszym rzędzie i w możliwie najprędszym czasie tak znacznej masy drewna posuszonego i drzew świeżo uszkodzonych przez korniki wykluczała, oczywiście, na przeciąg najbliższych kilku lat możliwość i potrzebę prowadzenia normalnej eksploatacji lasu w pojęciu planowego użytkowania zrębów etatowych; to też były one eksploatowane tylko o tyle, o ile tego wymagała konieczność zaopatrzenia w drewno zdrowe tartaków w Grudkach (4-rotrakowy w administracji własnej, w Hajnówce (8-otrakowy i 2-utrakowy), w Stoczku (4-otrakowy), w Czerlance (3-trakowy) i w Narewce (1-trakowy) — ostatnie pięć tartaków wydzierżawione.

Od października r. 1923 do wiosny r. 1924 wyrobiono i częściowo wywieziono z lasu opału 157.466 m. sześciennych, papierówki 9,842 m. sz. i drewna użytkowego 33.971 m. sz. — razem 201.279 m. sz. Ogółem zatem w terminie od końca roku 1920 do 1924 roku wyrobiono około 2 i ćwierć miljona m. sześc. drewna. Przeciętnie zatem eksploatacja roczna wyłącznie z użytków przygodnych wyniosła około 600.000 m. sz. Porównując tę ilość z ustalonym normalnym etatem rocznym, który łącznie z przewidywanemi użytkami przygodnemi wyniesie obecnie około 400.000 m. sześc. należy stwierdzić, iż dokonano dla oczyszczenia i uzdrowotnienia stanu Puszczy pracy wydatnej.

Takie wyeksploatowanie użytków przygodnych, rozrzuconych na znacznych obszarach Puszczy wymagało równocześnie doprowadzenia do stanu normalnej używalności inwestycyj, a w pierwszej linji kolejek i spławu.

Większość zakładów przemysłowych została uruchomiona przez oddanie ich w dzierżawę przedsiębiorcom, jak np. tartaki: w Stoczku, w Hajnówce i Czerlance, fabryka suchej destylacji drewna i terpentyniarnia w Hajnówce.

W dniu 17 kwietnia b. r. zawarto umowę na sprzedaż rocznych etatów rębnych w bieżącem dziesięcioleciu z lasów Puszczy Białowieskiej oraz 11 nadleśnictw, położonych koło Grodna i Słonima.

Przedmiot umowy obejmuje rocznie około 720 tys. m. sz. drewna użytkowego i opałowego (w tem około 400.000 m. sz. z Puszczy) oraz dzierżawę urządzeń przemysłowych, znajdujących się w obrębie Puszczy Białowieskiej. Nie jest to zatem pozbycie części majątku państwowego, jaką stanowi Puszcza Białowieska, lecz jedynie spieniężenie normalnych dochodów z tego majątku. Eksploatacja odbywać się będzie zgodnie z wymaganiami planu gospodarczego, sporządzonego przez Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych i trwać będzie przez lat dziesięć. Dla prowadzenia powyższej eksploatacji utworzono w Anglji spółkę akcyjną pod firmą „The Century European Timber Corporation Limited“ ze znanym przemysłowcem drzewnym w Anglji sir James Calder'em na czele.

Ustalone w walucie angielskiej ceny ulegać będą podczas trwania umowy rewizji w zależności od zmiany cen na drewno na rynku światowym.

Należność za drewno i czynsz za wydzierżawione urządzenia przemysłowe będą wpłacane ratami półrocznemi z góry.

Cały personel, z wyjątkiem stanowisk kierowniczych oraz niektórych technicznych, będzie polski.

Towarzystwo jednocześnie z rozpoczęciem eksploatacji ma zamiar przystąpić do budowy nowych zakładów przeróbki drewna w drodze mechanicznej.

KRONIKA KRAJOWA

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE U PANA MINISTRA INŻ. TYSZKI. Podczas pobytu Pana Ministra Kolei Inż. Tyszki w Krakowie, udała się delegacja Związku Przemysłowców, prowadzona przez Wiceprezesa Związku Przemysłowców p. Radcy Sichinitzka, na konferencję do Pana Ministra, któremu przedłożyła szereg postulatów przemysłu małopolskiego. Między innemi poruszono sprawę nadmiernego podwyższenia taryf osobowych, zażądano wprowadzenia rocznych kart abonamentowych, wprowadzenia 6 miejsc II kl. wagonów sypialnych, następnie poruszono sprawę wysokości stawek taryfowych, któremi dotknięte są najsilniej przemysł ceramiczny i przemysł drzewny, obniżenia obecnego wymierzonego czynszu za place składowe, przekraczającego wartość placów składowych, obniżenia czynszu dzierżawnego za materjały kolejowe użyte na prywatnych bocznicowych torach, wydania opustu taryfowego na kloce sprowadzane do przetarcia w tartakach mechanicznych, umożliwienie wywozu drzewa do Królewca przez Grajewo, albowiem eksport przez Gdańsk jest wprost niemożliwy. Podniesiono następnie również zaliczanie horendalnych kwot postojowego żądając zniżenia stawek z uwagi na ogromne przesilenie jakie panuje, zniżenia stawek taryfowych dla wyrobów ceramicznych, zniżenia stawek taryfowych na kolejach lokalnych opłacających obecnie 50% więcej od stawek normalnych, następnie przedłużenia czasokresu wyładowania, który obecnie jest ograniczony na sześć godzin. Pan Minister Tyszka przyrzekł życzliwie rozpatrzeć postulaty Związku Przemysł.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Jak nas ze Związku Przemysłowców informują, przybiera przesilenie, które już od dłuższego czasu trwa coraz ostrzejsze rozmiary. Przeglądając poszczególne działy przemysłu konstatujemy następujące. Najsilniej kryzysem dotknięty jest przemysł ceramiczny tak, że oprócz pojedyńczych tu i ówdzie znajdujących się zakładów, wszystkie zakłady ceramiczne są zamknięte. Ruch budowlany zupełnie zamarł i zbytu prawie że zupełnie niema. Przemysł cementowy stoi przed likwidacją i z kilku wielkich cementowni w Małopolsce dwa zakłady są dzisiaj zamknięte. Przemysł drzewny stoi przed zupełną likwidacją i prawie wszystkie tartaki są bez pracy. Eksport zupełnie ustał z powodu niemożliwości kalkulacji. Przemysł Garbarski mniejszy zupełnie podupadł, wielkie zaś fabryki garbarskie przechodzą ostre przesilenie tak, że zachodzi obawa zamknięcia największych naszych fabryk garbarskich. Przemysł chemiczny wytwarzający surowce walczy z nierentownością obecnej produkcji. Przemysł metalowy przechodzi podobnie jak przemysł ceramiczny ostry kryzys, objawiający się w redukcji robotników oraz czasu pracy. Najsilniej dotknięte są fabryki maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych, zupełny brak zbytu występuje we fabrykach produkujących gwoździe i druty. Ten sam objaw widzimy we fabrykach wytwarzających konstrukcje żelazne tak, że ogółem stwierdzić należy, iż obecny stan rzeczy doprowadzić musi do bardzo poważnych konsekwencyj a mianowicie do zamknięcia zakładów i rozpuszczania robotników.

Przyczyna główna przesilenia leży w braku gotówki i w braku kredytu, jakoteż i w innych momentach natury gospodarczej. Szczególniej ostro odbija się ten stan również na przemyśle młynarskim, pracującym obecnie ze stratami.

OGÓLNE ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCÓW. Na skutek ostrego przesilenia jakie się w całym przemyśle coraz silniej daje odczuwać, zwołuje Związek Przemysłowców ogólne zgromadzenie przemysłowców na środę dnia 21 maja b. r. do Izby Handlowej i Przemysłowej na godzinę 6-tą wieczorem. Przedmiotem obrad będzie omówienie dzisiejszej sytuacji na rynku przemysłowym i handlowym oraz na rynku kredytowym, jakoteż omówienie środków zaradczych. Referaty wygłosi Dyrekcja Związku. Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą. Goście mile widziani.

KREDYTY BANKU POLSKIEGO. W dniu 15 bm. pod przewodnictwem wiceministra Klarnera odbyła się w dalszym ciągu narada w sprawach kredytu.

P. Mieczkowski zanaczył, że rola Banku Polskiego wobec przesilenia, musi być pod względem akcji kredytowej skromna, tak co do formy, jak i co do ilości kredytu. Kredyt w Banku Polskim ograniczyć się powinien wyłącznie do kredytu wekslowego. Ponieważ Bank Polski ze względu na konieczność zagwarantowania całego kursu złotego, musi utrzymać w początkach co najmniej 60 proc. pokrycia obiegu złotem i walutami, przeto na cele kredytu gospodarczego nie ma do dyspozycji więcej nad 100 miljonów złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 52,000.000, ostrożność bowiem przy udzielaniu kredytów, każe wymagać pierwszorzędnego materjału wekslowego.

Co się tyczy stopy procentowej, to zdaniem dyrektora Mieczkowskiego, Bank Polski nie może być regulatorem stopy procentowej, dopóki brak materjałów pieniężnych. Dyrektor Kaden przedstawia stanowisko banków prywatnych, oświadczając, że i one są w trudnem położeniu i nie mogą wpływać na rynek kapitałów pieniężnych, ponieważ rynek ten jest rozbity.

ZNIŻENIE PODATKU WĘGLOWEGO. Zostało podpisane rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zniżające z 14 proc. do 3 proc. podatek od węgla z kopalni: Flora, Grodziec, Mars, Adela, Andrzej II, Bory, Tadeusz, Wanda i inne Zagłębia Dąbrowskiego, oraz z 12.5 proc. na 8 proc. dla kopalni Feliks tegoż Zagłębia.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. Na kopalni „Halina“ wymówiono wszystkim pracę, z powodu zupełnego braku zamówień. Na kopalni pracowało około 200 robotników.

Na kopalni Paryż w Dąbrowie Górniczej zredukowano pracę do 4 dni w tygodniu. Wszystko to świadczy o wielkim zastoju w przemyśle węglowym.

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE. Do Rady Banku weszli: poseł Korfanty, Chaciński oraz senator Smólski, którzy nabyli pakiet akcyj tego Banku.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY WE LWOWIE. Walne Zebranie banku odbyte 12 bm. z czystego zysku za rok 1923 w kwocie Mk. 22.606.191.094 uchwaliło wypłacić tytułem **dywidendy** po Mk. 2.800 od akcji **(1.000 procent)** od I—VI emisji i po Mk. 700 od VII emisji za kupon akcji, **płatny** począwszy od 20 maja i zatwierdziło kooptację do Rady Zawiadowczej Leona Adlera i Roberta Czerwenego - Arlanda.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 16 maja. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny naogół słabsze, tendencja zniżkowa, usposobienie bez ochoty. Notowano: pszenica krajowa (7 –74) 19—20.25, żyto małopolskie (68—69) 11—12, — (65—66) 10.00—10.50, jęczmień małopolski brow. 11.10—12.00, przemiały 10.00—10.50, owies małopolski (44—45) 11.00—12.50. Oprócz żyta wszystkie ceny szacunkowe.

Poznań, 16 maja. Żyto 11.65—12.65, pszenica 20—22, jęczmień zw. 12, — brow. 14,75—15.75, mąka żytnia 70 prc. z workiem 18,50—20,50, — pszenna 65 prc. z workiem 34.50—36.50, ospa żytnia 9. — pszenna 9.50, groch polny 11,10—14,45, Victoria 27.75—33,25, ziemniaki jadalne 4.50, seradela 6,75—7.75, łubin niebieski 6,10—7,20, — żółty 6.80—9.20, tatarka 15.50—17.50, koniczyna czerwona 67—128, — biała 110—165, słoma i siano bez zmiany. Usposobienie spokojne. Brak gotówki utrudnia tranzakcje.

Warszawa, 16 maja. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w złotych. Franco st. załad. Mąka żytnia 50 prc. (15) 26.38 i pół; Franco Warszawa: owies poznański jednolity (15) 16.25, otręby żytnie (10) 8.88. Tendencja słaba, obroty b. małe.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 16 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,96
Powszechny Kredytowy . .	0,07—0,06—0,10
Przemysłowy	0,50—0,58—0.52—0,54
Ziemski Kredytowy	0,28
Chodorów	5,90 - 6,00—6,15—6,25
Chybie	dr. 8.40—8,50—8.30
Cegielski	0,72
Lokomotywy	0,75
Cmielów, fabryka porcelany	0,95—0,90
Browary Lwowskie	9,15—9,25
Oikos, zakł. przem. drzew. .	4,00—3,95—3,98—4,00
Polska Nafta	0,70—0,66—0,65—0,67
Rakszawa, fabryka sukna .	3,50
Siersza elektr.	0.45
Siersza górn.	6,75—7.00—7,25
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	6,85—7,00—6,65
Zieleniewski	14,25

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0,09
Pol. Przem. Naft.	0,70—0,69
Elektr. na Sanie	0,24—0,25—0,26
Gazy Zachodnie	6,00—6,50—6,80
Gazy Wschodnie	19,50—20,00—20,30
Jaworzno . . . . . . (25) 26,50	(100)—25,00—26,00
Jaworzno drobne	29,00—30,00
Gazolina	1,90—1,88—1,80—1,72
Gazociągi	0,25
Len . . . . . . z przedpł. 2,00	bez przedpł. 1.30—1,35
Olkusz	0,55—0,53—0,52
Przeworsk	Okaziciel 295,00
Schön	103,00—104,00
Węglówki	0,023
Lesienice	2,75—2,60—2,50

Giełda poznańska

Poznań, 16 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.	3,25	Lubań	
B. z. sp. zar.	6,50	Roman May	36,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.	3,40	Młynotwórnia	
Arkona	1,80	Młyn Ziemiański	1,60
Barcikowski		Płótno	0,50—0,45
Brow. Krotosz.	2,90	Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,90	Piechcin	
Centrala Rol.	0,40	Poz. Sp. Drzew.	1,50
Centrala Skór		Tkanina	
C. Hartwig	0,40	Unja	7,00
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	4,25	Zj. Brow. Grodz.	1,60

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16 maja. W tys. Mraniźca 67 i pół do 70, Tepege 37—42, Zieleniewski 190, Apollo 600, Karpaty 225, Fanto 310, Galicja 1730, Schodnica 415, Lumen 18.5, B. Hipot. 17.8, Nafta 295, Brow. Lw. 130, Silezja 28, Goleszów 1150, Iriag 175, Śląski Bank Eskontowy 8000.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 12 maja do piątku 16 maja

AKCJE	Transakcje w złotych 12/V	16/V
Bank Przemysłowy . . .	0·54—0·58	0·50—0·51
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	1·—	0·80—0·95
Ziemski Bank Kredyt. .		
Powszechny Bank Kredyt.	0·20	0·20
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Sp. Zarob. . .		
„Tohan"	0·53-0·58	0·50
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy		
„Pharma"	1·30—1·50	1·20—1·30
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	12·75—14·25	13·10—13·25
Cegielski, Poznań	0·89—0·95	0·68—0·72
„Potęga" tow. huty żel		
„Trzebinia"	0·85—0·90	0·82—0·86
Rohn, Zieliński i Ska . .		
Orthwein. Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·60—0·63	0·50—0·54
Automotor		
Górka	24·50—27	24—22·50
Siersza	6·50—7	6·75—6·60
Tepege	2·90—3·25	2·70—2·75
Polska Nafta		
„Pokucie"		
Oikos		
Pezet		
Strug	1·60	1·70—1·90
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot	0·55	0·58—0·61
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·55	0·60
Porcelana Ćmielów . . .	1·30—1·38	0·95—1·—
„Krakus"	1·55—1·75	1·85
Chodorów	6·15—7	6—6·40
Chybie	8·30—8·80	8·10—8·40
A. Piasecki		
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Po kilkunastotygodniowej derucie giełdowej początek ubiegłego tygodnia zaznaczył się lekką zwyżką na rynku papierów dywidendowych. Spadek franka francuskiego i absurdalnie niski poziom efektów oddziałały pobudzająco na giełdę wiedeńską i zachęciły kontrminę do pokrycia się. W ślad za giełdą wiedeńską zareagowała poprawą i giełda krakowska. Poprawa ta jednakże nie miała wybitnego a zdecydowanego charakteru zwyżkowego. Zysk kursowy Zieleniewskiego np. wynosił od zeszłego piątku do środy 3 zł. 20 gr., w czwartek jednakże nastrój uległ zasadniczej zmianie. Wróciła depresja podtrzymana notowaniami giełdy wiedeńskiej, gdzie spadek kursów ujawnił się znów w związku z poprawą franka francuskiego. Ponieważ równocześnie na giełdach polskich tendencja osłabła, papiery rozpoczęły swój zwykły kurs zniżkowy, który trwał do końca tygodnia. — Wprawdzie zniżka nie była tak gwałtowną jak w poprzednim tygodniu, spadek kursów jednak jest dosyć znaczny. Straty kursowe Banku Przemysłowego wynosiły 10 procent, Małopolskiego 13 procent. W akcjach metalurgicznych znaczna zniżka Cegielskiego (21 procent), w Zieleniewskim i Trzebini 2 procent. Parowozy i Górka straciły po 8 procent, Siersza 1 procent, Tepege słabsze o 11 procent. Cukrownicze zniżkowo o 6 procent w Chodorowie i 4 procent w Chybiu. W akcjach handlowych spadek Tohanu 5 procent i Pharmy 10 procent. Ćmielów zniżkował o 28 procent. Kilka tylko papierów uzyskało zwyżkę kursu. Są to Strug (+ 12½), Krakus (10), Azot (9) i Siersza elektryczna (5). Bez zmian kursowych zakończył tydzień ubiegły Powszechny Bank Kredytowy. Z exotów Jaworzno słabsze o 1½ procent i Nobel o 14, jakkolwiek papier ten notuje Kraków wyżej od Warszawy. Zwyżkę 4 procent osiągnęły Lokomotywy, a 30 procentową Elektrownia na Sanie. Po dłuższej przerwie dokonano tranzakcji Nitratem.

Na rychłą poprawę kursów zdaje się nie zanosić. W pierwszym rzędzie na przeszkodzie stoi brak gotówki, niskie dywidendy, wysoka stopa procentowa i analogiczna sytuacja na giełdzie wiedeńskiej, która do niedawna była regulatorem kursów giełd małopolskich. Spodziewaną jest jednakże interwencja Rządu, przedewszystkiem zniżenie opłat giełdowych i wyznaczenie kredytów dla lombardu portfelów bankowych akcyj celem zahamowania dalszej podaży.

Rynek walutowy od dłuższego czasu nie wykazuje większych zmian, wahania kursów odbywają się w nieznacznych granicach. Wprawdzie dolar wykazywał lekką tendencję zwyżkową, lecz interwencja Banku Polskiego obniża kursy i bank ten pokrywa całe zapotrzebowanie. Zniżkowo z końcem tygodnia Zurych. Paryż słabszy we wtorek i środę poprawił nazajutrz swój kurs.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 maja. (Cyfry w złotych).

Bank Dysk. Warszawski 8.25.
Bank Handlowy 9.50—9.75.
Bank dla Han. i Przem. 1.85—2.
Bank Kredytowy 0.70.
Bank Małopolski 0.80.
Bank Zachodni 2.20—2.10.
Fitzner 6.50.
Starachowice 3.35—3.50.
Ursus 1.25—1.40.
Pocisk 1.35.
Parowóz 0.40.
L. Zieleniewski 13.
Zawiercie 51—50—51.
Żyrardów 48—45.
L. J. Borkowski 1.75.
H. Cegielski 0.75—0.70—0.75—0.72.
Lilpop, Rau i Ska 0.70—0.78.
Ostrowieckie 10.50.
Orthwein i Karasiński 0.30.
Rohn, Zieliński 0.70.
K. Rudzki i Ska 1.85.
Br. Rylscy 0. 25.
Siła i Światło 0.70—0.65.
Fabr. pap. „Klucze" 1.40—1—1.25.
Serata 0.31.
Przemysł Naftowy 1.02—1.05.
Zieleniewski i Scholtze 0.40—0.35.
Br. Puls 0.50—0.55.
Wildt i Sp. 0.20.
Chodorów 6.80—5.90.
Czersk 0.80—0.70.
Częstocice 2.75—3.
Gosławice 1.80—1.50.
Michałów 0.75—0.72.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.40—4.80.
Firley 0.85.
Łazy 0.17—0.20.
Bracia Nobel 1.50.
Polska Nafta 0.75.

Warsz. T. Kop. Węgla 5.75—5.50—5.80.
Pol. Tow. Elektryczne 0.27—0.30.
Warsz. Tow. Transp. i Żegl. 0.25.
Spiess i Syn 1.45.
Ćmielów 0.90—0.95.
Haberbusch i Schiele 8.
Spirytus 1.95.
Norblin, Br. Buch i W. 0.80—0.70.
Modrzejewskie zakł. 9.60—9.50.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 17 maja. Otwarcie giełdy. Warszawa 1.08 i pół, Nowy Jork 5.64 i pół, Londyn 24.63, Paryż 32.45, Wiedeń 79 i pół, Praga 16.60, Włochy 25.10, Belgja 27.40, Holandja 211, Kopenhaga 95.60, Berlin 133, Belgrad 697 i pół.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

5 czerwca: Zwyczajne walne zebranie „**Przemysł drzewny Falter i Dattner**" S. A. o godz. 4-ej w lokalu Spółki, ul. Basztowa 23 z porz. dziennym: bilans za 1922—23 r. i upoważnienie Rady Zawiadowczej do przewalutowania kapitału Spółki.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI NIEDZIELNEMI. Jak nam komunikuje wydział prasowy województwa, przy wbijaniu gwoździ do sztandaru 20 pp. premjera Grabskiego zastąpi wojewoda Kowalikowski, zaś marszałka Rataja red. M. Dąbrowski.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA w Krakowie urządza w niedzielę 18 maja o godz. 11-tej przedpoł. wycieczkę do muzeum Czartoryskich pod fachowem kierownictwem dra Lipskiego. Opłata za udział w wycieczce wynosi 300 tys. m. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Zarządu głównego Uniwersytetu Ludowego (Aleja Krasińskiego 8, I p.) codziennie od 5 do 7 wieczorem. Punkt zborny w niedzielę o godz. 10.45 przed poł. przed muzeum Czartoryskich, ul.

Ostatnie telegramy

z 17 maja 1924

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa

Warszawa (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski wyjechał dziś o 10.55 samochodem wraz ze swą świtą z Warszawy do Krakowa na uroczystość wręczenia sztandaru 20 pp. Ziemi Krakowskiej.

O nacjonalizację kopalń angielskich

Londyn. (PAT.). Podczas dyskusji w Izbie gmin nad przedłożeniem o nacjonalizacji kopalń, oświadczył członek Partji Pracy, że górnicy oddawna żądają tej nacjonalizacji, a członkowie partji robotniczej bez wyjątku mają **obowiązek popierać** to przedłożenie. Idzie bowiem o los **miljona 200 tysięcy górników**, a więc z rodzinami 4 do 5 miljonów osób. Konserwatysta Roberts wniósł odrzucenie projektu, powołując się na to, że kopalnie w Niemczech będące w ręku prywatnem są o wiele produktywniejsze niż kopalnie rządowe. Minister górnictwa Thinwel oświadczył, że argumenty przeciwników ustawy są tylko czysto negatywne, przemysł kopalniany tak ważny dla Anglji **nie powinien pozostać w ręku prywatnem.**

NIE BĘDZIE UPAŃSTWOWIENIA KOPALŃ.

Londyn. PAT. Izba gmin **odrzuciła bil** w sprawie upaństwowienia kopalń i bogactw narodowych. Odpowiedzialność rządu nie była w tej sprawie zaangażowaną.

11 lat więzienia dla córki Oboleńskiego

Moskwa. PAT. Córka księcia Oboleńskiego byłego burmistrza Petersburga zasądzona została na 11 lat więzienia po udowodnieniu jej kradzieży w 10 wypadkach.

Zajście graniczne

Berlin. PAT. Dzienniki donoszą z Usingen koło Taumis w odległości 1 km od granicy obszaru okupowanego, że przyszło tam do starcia granicznego między żołnierzami francuskimi a niemiecką strażą leśną. Kilku żołnierzy francuskich ma być rannych od strzałów.

Rząd angielski o sprawozdaniu rzeczoznawców

Londyn, (PAT). Snowden oświadczył, że zdaniem rządu sprawozdanie rzeczoznawców może być podstawą podniesienia się Niemiec. Rząd angielski ma nadzieję, że przyszły rząd francuski będzie współpracował w duchu przyjaznym z Anglją, oraz innymi sojusznikami, celem wprowadzenia w życie raportu rzeczoznawców. Nakoniec Snowden wyraził życzenie, aby wszystkie zainteresowane rządy starały się o powodzenie tego dzieła.

O czas pracy w górnictwie

Berlin. (PAT). „Vorwaerts" wylicza korzyści, jakie orzeczenie Sądu polubownego przyznało robotnikom górniczym. Komunistyczna „Rothe Fahne" występuje za odrzuceniem wyroku sądu polubownego i wzywa robotników do dalszej walki na rzecz 7-godzinnego dnia pracy.

Ostrzeżenie dla Sowietów

Londyn, (AW). Macdonald ostrzegł Rakowskiego, że rokowania londyńskie **zostaną natychmiast przerwane,** jeżeli Trocki, Zinowjew lub inny przywódca komunistów będzie w dalszym ciągu atakował rząd Jego Królewskiej Mości lub politykę angielską.

Polepszenie się stanu zdrowia Papieża

Rzym. (Tel. wł.) W stanie zdrowia Ojca Św., o którego zasłabnięciu donosiliśmy wczoraj, nastąpiło **znaczne polepszenie.** Ojciec Św. powrócił dzisiaj do swoich codziennych zajęć i rozpoczął udzielanie zwykłych audjencyj.

Po chińsku...

Pekin. PAT. Do domu ministra spraw zagranicznych Welling-Koo przyniósł wczoraj nieznany posłaniec pudełko i oświadczył, że są to rzeczy przeznaczone do osobistego użytku ministra. Kiedy służba otworzyła pakiet nastąpił wybuch bomby raniąc ciężko trzech służących.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rada zawiadowcza spółki:

„JASŁO", Zakłady Przemysłowo-naftowe

Gartenberg & Schreier S. A.

podaje do wiadomości, że nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 5 czerwca 1924, godz. 5 pop. w lokalnościach spółki w Niegłowicach z następującym porządkiem dziennym:

1. Powzięcie uchwały w sprawie przyjęcia przez spółkę i przeniesienie na tęże nieruchomości prot. spółki handlowej Gartenberg & Schreier, Rafinerji Nafty i Fabryki Olejów maszynowych w Niegłowicach (powiat Jasło) wraz z rafinerją nafty i fabryką olejów mineralnych w zamian za akcje spółki;
2. Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa na Walnem zgromadzeniu mają właściciele akcji złożyć je najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego zgromadzenia w Kasie Spółki (§ 35 statutu).

Posiadanie dwudziestu pięciu akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu (§ 34. statutu).

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).